

**WIDZISZ - ZAREAGUJ**

TWÓJ NEWS – PRZYŚLIJ WIADOMOŚĆ, ZDJĘCIE, WIDEO

NEWS @



WYBIERZ KATEGORIĘ ▾

polsatnews.pl › Technologie i Medycyna

Symulator do strzelania, czyli nowa "zabawka" Marynarki Wojennej

jak/dro/

2016-03-16, 15:43



SKOMENTUJ 0

Dzięki "Śnieżnikowi" żołnierze, niczym miłośnicy gier, mogą strzelać do celów wyświetlanych na panoramicznym ekranie. Różnica jest taka, że naciskają na spust prawdziwej broni. - Symulator kosztował 5,5 mln. zł. Ale oszczędności będą spore. Odejdzie koszt amunicji i amortyzacji strzelnicy - wyjaśnił kmdr ppor. Robert Biernaczyk z Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce.



Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce

- To rewelacyjna forma przygotowań do strzelania bojowego - zachwalał kmdr ppor. Biernaczyk.

I dodał, że, broń jest rzeczywista, prawdziwy jest jej odrzut, a strzelać trzeba zgodnie z krzywymi balistycznymi.

- Żołnierze muszą brać pod uwagę prawdziwe działanie przełączników rodzaju ognia, bezpieczników, celowników mechanicznych i optycznych. Poza tym strzelec może zostać trafiony przez przeciwnika, bo system kamer monitoruje żołnierzy, z których każdy ma system czujników na sobie. Ale i tak bezpieczeństwo żołnierzy nie jest zagrożone -



KRAJ

**Fundacja Wolna
Syria prosi szefa
MON o drona...**

powiedział kmdr ppor. Biernaczyk.

Jego zdaniem, właśnie dlatego porównywania symulatora "Śnieżnik" do gier komputerowych nie jest uzasadnione. Choć narzuca się samo, choćby dlatego, że pole walki jest wyświetlane za pomocą projektora.



Fot. Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce

Na razie nie wiadomo, jakie oszczędności przyniesie "Śnieżnik". Dane takie dostępne będą za rok, gdy Marynarka Wojenna porówna koszty szkoleń na prawdziwych strzelnicach, z tym w części wirtualnymi.

- W tej chwili szkolimy żołnierzy służby przygotowawczej, żołnierzy zawodowych z garnizonów: Ustka i Słupsk, oraz marynarzy z jednostek pływających Marynarki Wojennej - powiedział Biernaczyk.



Fot. Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce

Awaria w maszynowni

Poza "Śnieżnikiem" w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej stanął wart 5 mln zł symulator pracy maszyn siłowni okrętowej. Dzięki niemu szkolić się może m.in. obsługa silników spalinowych i elektrycy pokładowi.

Szkolenie polega na tym, że system imituje awarie prawdziwych maszyn, a szkolący się muszą ją znaleźć i odpowiednio zareagować. - W prawdziwej siłowni okrętowej nie da się tego zrobić. Dlatego szkolenie na tym symulatorze, to ostatni etap szkolenia przed wejściem na okręt i obsługiwaniem urządzeń okrętowych - powiedział kmdr ppor. Robert Biernaczyk.

polsatnews.pl

Polub nas na **facebook**

NAJWAŻNIEJSZE



**Łódź: śledztwo
ws. grózb wobec**

NAJNOWSZE



**Łódź: śledztwo
ws. grózb wobec**

POPULARNE



**"Bild": w
Paryżu i**